

Ambasador USA zablokowała pracę nad ustawą o Uberze

10 stycznia 2019

Do mediów wyciekł kolejny list sporządzony przez amerykańską ambasadorkę Georgette Mosbacher, adresowany do Ministerstwa Infrastruktury. Dzięki interwencji dyplomatki udało się więc zablokować pracę nad ustawą o transporcie drogowym, mającą de facto zablokować działalność korporacji Uber na terenie naszego kraju. Mosbacher zagroziła jednak zamrożeniem planowanych amerykańskich inwestycji w Polsce, dlatego rząd ostatecznie odstąpił od nowych regulacji.

Resort infrastruktury dzień przed planowanymi na 17 października protestami taksówkarzy, wysłał do komisji prawnej Rady Ministrów projekt ustawy o transporcie drogowym. Różnił się od znacząco od wcześniejszych założeń, ponieważ przewidywał, iż pośrednik będzie musiał posiadać wpis do ewidencji działalności gospodarczej albo własny numer w Krajowym Rejestrze Sądowym. To spowodowałoby tymczasem faktyczne zablokowanie działalności amerykańskiego Ubera.

Tydzień później Mosbacher wysłała jednak list do Ministerstwa Infrastruktury, w którym zażądała odstąpienia od tego projektu. Amerykańska dyplomatka zagroziła przy tym odstąpieniem Stanów Zjednoczonych od planowanych wcześniej inwestycji. W kolejnym miesiącu Mosbacher spotkała się z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem, po czym temat zablokowania amerykańskiej korporacji został zamknięty, choć Adamczyk miał się temu sprzeciwiać.

Tabloid „Fakt” powołując się na źródła w obozie rządzącym twierdzi, że dyplomatka miała być głucha na argumenty szefa resortu infrastruktury, który tłumaczył, iż w chwili obecnej Uber tak naprawdę działa w Polsce nielegalnie. Jeden z urzędników Kancelarii Prezesa Rady Ministrów twierdzi wprost,

iż Mosbacher potraktowała nasz kraj jak republikę bananową.

Na podstawie: DoRzeczy.pl, Fakt.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)